

Podpalili palmę, dostali zarzuty

Nawet 5 lat więzienia grozi mężczyznom, którzy na początku grudnia podpalili palmę stojącą w Zaułku Botanicznym Mikołaja Kopernika przy budynku Starostwa Powiatowego w Olsztynie. Całe zdarzenie nagrały kamery monitoringu. Dzięki nim policjanci z komendy miejskiej ustalili ich miejsce zamieszkania i tożsamość.

- Intensywna praca funkcjonariuszy doprowadziła do ustalenia, że odpowiedzialnymi za to przestępstwo są 54-latek i jego 43-letni kolega. Obaj przyznali się do zarzucanych im czynów i wyrazili skruchę. Swoje nieodpowiedzialne zachowanie tłumaczyli wypitym wcześniej alkoholem - informuje biuro prasowe KMP w Olsztynie.

Niemniej mężczyźni odpowiedzą przed sądem za zniszczenie mienia o charakterze chuligańskim. Starostwo oszacowało bowiem straty na ok. 6 tys. zł, tyle kosztowała spalona palma. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

- Bardzo dziękujemy policjantom, dzięki którym ci panowie zostali zatrzymani i poniosą karę za swój wybryk chuligański. Niech to będzie też nauką dla innych, że głupota nie popłaca. Nowa palma - ognioodporna - jest już zamówiona i stanie w naszym zaułku wiosną, a jej zakup pokryje ubezpieczenie - mówi starosta Andrzej Abako.

Palma pojawiła się w mieście w maju ubiegłego roku jako jeden z elementów Zaułku Botanicznego M. Kopernika, który powstał przy budynku starostwa (przy ul. M. Kopernika) dla uczczenia 500. rocznicy obrony miasta przed Krzyżakami, którą kierował nasz Wielki Astronom.

Posadzone w nim zostały rośliny, w których nazwach pojawia się nazwisko tego uczonego: róże, klematisy, lilie, liliowce, tulipany i irysy. Wśród nich znalazła się także palma z rodziny Coppernicja. Taką nazwę rodzinie prawie pięćdziesięciu gatunków palm występujących na obszarze całej Ameryki Południowej i Środkowej nadał w połowie XIX wieku niemiecki biolog Karol F. Martius, który ją wyróżnił i opisał. Jako że nie rosną one w naszym klimacie, starostwo kupiło sztuczną, wykonaną jednak z materiałów naturalnych.

Drukuj